

Wielkie rozczarowanie klimatystów w fabryce Volkswagena

23 października 2022

„Ekolewacy kontynuują przyklejanie się w różnych miejscach w imię nowej ideologii, czyli „walki ze zmianami klimatu”. Tym razem mocno się zdziwili. Nikt wokół nich nie skakał, nie podziwiał, nie pomagał. Obsługa zgasiła światło i poszła do domu” – pisze portal NCzas.com.



Niemieccy aktywiści ekologiczni przykleili się do podłogi w fabryce Volkswagena w Wolfsburgu. Chcieli w ten sposób zaprotestować przeciwko korzystaniu przez koncern samochodowy z paliw kopalnych.

Można domyślić się, że oczekiwali wielkiego zainteresowania, lecz pracownicy olali ich. Po pracy wyłączyli światła, ogrzewanie i poszli do domów.

Zaskoczeni rozwojem sytuacji klimatyści całą noc siedzieli przyklejeni do podłogi i zmagali się z tak prozaicznymi problemami, jak zaspokojenie pragnienia czy konieczność skorzystania z toalety.

Swą nieudaną akcję transmitowali w internecie. „Byli oburzeni, że siedzą po ciemku i bez ogrzewania. Jak mówili, od czasu do czasu odwiedzali ich jedynie ochroniarze. Świecili latarkami, sprawdzali czy wszystko w porządku i wracali do swojego kantorka” – informuje NCzas.com.

Protest zakończył się po 42 godzinach, gdy spuchły im ręce, a wezwani lekarze ostrzegli ich, że zagrażają im niebezpieczne dla zdrowia zakrzepy.

Autorstwo: Maurycy Hawranek

Na podstawie: NCzas.com

Źródło: WolneMedia.net